

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Sobota 27 Listopada 1937 r.

Nr. 326

Strony walczące w Hiszpanii zgadzają się na przyjęcie komisji w sprawie ochotników

LONDYN 26.11. Na ręce lorda Plymoutha nadeszła odpowiedź gen. Franco na propozycję kom. nieinterwencji w sprawie wycofania obcych ochotników, wznowienia kontroli i warunków przyznania praw kombatan-ta.

Odpowiedź przyjmuje w zasadzie wszystkie propozycje ale wysuwa w sprawie przyznania praw kombatan-ta tego rodzaju żądania, że równa się to, zdaniem czynników brytyjskich, odrzuceniu propozycji komite-tu. M. in. gen. Franco proponuje, aby prawo kombatan-ta przyznane mu zostało prawie że natychmiast, bo po wycofaniu tylko 3 tysięcy ob-cych ochotników, podczas gdy pro-pozycja komitetu nieinterwencyjne-go opiewa, że przyznanie miałoby nastąpić po dokonaniu istotnego postępu w pracach akcji wycofywania obcych ochotników i po wycofaniu przeważnej ich części.

Jak wiadomo, interpretacja brytyjsko-francuska, która uzyskała zgodę Sowietów, określa tę prze-ważną część na 75 proc.

Odpowiedź, uchwalona wczoraj przez radę ministrów w Barcelonie będzie dziś przekazana do Londynu. Wydaje się, że niepowodzenie takie napotykały próby osiągnięcia kom-promisu stwarza również ujemne wa-runki dla odpowiedzi rządu lewicy. Prawdopodobnie więc podkomitet nieinterwencji, gdy zbierze się w przyszłym tygodniu aby rozpatrzyć

obie odpowiedzi, stanie znowu w o-bliczu impasu i kryzysu. W między-czasie, jak przypuszczają w Londynie, gen. Franco podejmie swę wielką ofensywę, od wyniku której dal-sze losy nieinterwencji będą zależa-ły. Wedle niektórych wiadomości, ofensywa nie ma się rozwinąć na froncie aragońskim, jak się przy-puszcza, lecz na południu w kierun-ku na Almeria. Ofensywa ta prowa-dzona byłaby równocześnie na ląd-zie i na morzu.

POD MADRYTEM
PARYŻ 26.11. Havas donosi z

Madrytu, że wojska gen. Franco wy-sadziły w powietrze minę, założoną pomiędzy rowami strzeleckimi w dzialnicy uniwersyteckiej. Po wybu-chu rozpoczęła się walka ogniowa, która trwała przeszło godzinę.

ZNISZCZENIA W OVIEDO
LIZBONA 26.11. Magistrat mia-sta Oviiedo przeprowadził statysty-kę stanu domów mieszkalnych. Z 2.402 domów mieszkalnych w mie-ście zostało całkowicie zniszczonych 947 częściowo zniszczonych 492, wymagających mniejszej napra-wy 963.

Młodzież akademicka Wilna przeciw gwałceniu praw Polski w Gdańsku

W dniu wczorajszym w obecności około 1200 akademików odbył się wiec zorganizowany przez Bratnią Pomoc P. M. A. U. S. B. w sprawie Gdańska.

Wiec zajął prezes Br. Pom. p. Juszek oddając głos p. S. Lochtino-wi, który w godzinnym referacie o-mówił rolę Gdańska w historii Pol-ski i obecny stosunek Gdańska do Polski. Przedstawił niepowodzenia jakie spotkały Polskę w czasie kon-ferencji pokojowej z winy kno-wań międzynarodówki maońskiej dzia-łającej wśród delegatów 44 państw i z winy obozu t. zw. „niepodleg-łościowego”, który nie umiał docenić roli Gdańska dla Polski.

Wyjaśnił jakie straty ponieśliśmy w okresie rządów sanacji, nastę-pstwa jakich dokonano w ostatnim pięcioleciu na rzecz polityki nie-mieckiej.

W dyskusji która się wywiązała zabierali kolejno głos pp. Pietkie-wicz, Korycki, Zienkiewicz, Rymśza i Bertnowski.

Większość mówców omawiała o-becną politykę Polski w stosunku do Niemiec i Gdańska, poddając ostrej krytyce jej rezultaty.

Wiec zakończono odczytaniem rezolucji która mówi m. in.:

Polska Młodzież Akademicka o-świadcza, iż zdecydowanego podda-nia w m. Gdańska woli i interesom Narodu i Państwa Polskiego nie wo-łno odkładać ani na jedną godzi-nę i stwierdza, że ma prawo doma-gać się tego jako przedstawicielka przynależności Narodu i Państwa. Bun-tując się miasto musi być poskro-mione już dziś

Polska Młodzież Akademicka nie dopuści aby ktokolwiek w przyszo-ści mógł powiedzieć o obecnem po-koleniu, że przetrzymczyło sprawę morza zapominając o najbardziej podstawowym prawie: bez Gdańska i ujścia Wisły nie ma Wielkiej Pol-ski.

Następnie odśpiewano Hymn Młodych. Rozchodząca się młodzież wznosiła okrzyki na cześć polskiego Gdańska i Obozu Narodowego.

Dymisja Schachta

BERLIN 26.11. Urzędowo komu-nikują: kanclerz Hitler przychylił się do prośby prezesa Banku Rzeszy i ministra gospodarki dr. Hjalmara Schachta i zwolnił go z urzędu mi-nistra gospodarki Prus i Rzeszy. Jednocześnie kanclerz Hitler miano-wał sekretarzem stanu w minister-stwie propagandy Waltera Funka ministrem gospodarki Prus i Rzeszy, z tym, że stanowisko to obejmie min. funk. z dn. 15 stycznia 1938 r. do tego czasu, kierownictwo tego resortu powierza kanclerz kierowni-kowi wykonania planu 4-letniego premierowi gen. Goeringowi.

BERLIN 26.11. Urzędowo komu-nikują, że kanclerz Hitler zwalniając dr. Schachta ze stanowiska ministra gospodarki mianował go jednocześ-nie ministrem bez teki.

„KSIAŻE SAHARY”.



Nowy wicekról Libji, ks. d'Aosta, był poprzednio oficerem w oddziałach kawalerii meharystów i otrzymał wówczas przydomek „Ks. Sahary”.

Porażka komunistów francuskich Sprawa urzędnicza w Izbie. Nie będzie unii z socjalistami

PARYŻ 26.11. Nocne posiedzenie Izby Deputowanych w sprawie pod-wyżki uposażeń urzędniczych, a przede wszystkim zakulisowe roz-grywki, towarzyszące tej debacie, odsłoniły tło kampanii komunistów przeciwko rządowi Chautemps. Spór między urzędnikami a rządem w sprawie wysokości podwyżki wy-zyskany był przez partię komuni-styczną dla celów polityki zagra-nicznej i w przededniu podróży pre-miera Chautemps i min. Delbos do Londynu.

Głosowanie w Izbie Deputowa-nych, która większością 521 głosów przeciwko 4, poparła stanowisko rządu w sprawie uposażeń, nabrało tym samym szerszego znaczenia. W głosowaniu tym Izba Deputowanych wyraziła rządowi Chautemps swoje całkowite zaufanie w przedzie dniu do następnych rozmów w Londynie. Prze-bieg obrad owiany był niemal atmo-sferą przesilenia. Komuniści do o-statniej chwili podtrzymywali sta-nowisko organizacji urzędniczych, oświadczyli, że postulaty urzędni-ców są automatycznie postulatami komunistów.

Atmosfera wyjaśniła się dopiero wieczorem po obradach klubów pa-rlamentarnych, a bytych po posie-dzeniu komisji finansowej Izby De-putowanych, na którym komuniści wyraźnie zajęli stanowisko opozy-cyjne, manifestacyjnie powstrzymu-jąc się od głosowania za projektem rządowym. Najważniejszą sensację w kuluarach wywołały obrady klubu parlamentarnego partii radykalnej, w czasie których premier Chau-

temps ostro występował przeciwko komunistom. Radykałów poparł ca-łowicie socjaliści. Jednocześnie par-tia socjalistyczna zaatakowała ko-munistów na innym odcinku. T. zw. komisja administracyjna partii so-cjalistycznej wystąpiła do partii ko-munistycznej z obszernym listem, w którym zrywa rokowania z komu-nistami w sprawie połączenia obu stronnictw, motywując swe postę-powanie negatywnym stosunkiem do polityki Moskwy i niemożnością uzgodnienia taktyki socjalistów z dwuleciową taktyką Kominternu. Ko-muniści znaleźli się więc nagle cał-kowicie odosobnieni. Wobec tego rodzaju sytuacji, klub ich jeszcze raz zebrał się i przez swego przewodnicę parlamentarnego deputowanego Du-closa oświadczył, że będzie gło-sował za projektem rządowym.

Premier Chautemps w przemówie-niu, które wygłosił nad ranem, za-apelował do urzędników, aby przy-jęli proponowaną im przez rząd i uchwaloną przez parlament pod-wyżkę uposażenia.

Samolot polski zaginął

SOFIA 26.11 Według wiadomo-ści, otrzymanych z Sofii o godz. 12-ej, władze administracyjne, miej-scowa ludność i oddziały wojska w dalszym ciągu gorączkowo poszu-kują zaginionego samolotu P. L. L. „Lot”. Poszukiwania te dotychczas nie wydały rezultatu. Są one utrudnione przez mgłę i padający śnieg oraz przez fakt, że łańcuch górski Rodopy i Pirymu jest mało za-ludniony.

SOFIA 26.11. Ekspedycja poli-cyjna, która wyruszyła dziś rano ze wsi Lubowka, celem odnalezienia zaginionego polskiego samolotu, do-tarła mimo niesprzyjających warun-

ków atmosferycznych do tego miej-sca, gdzie chłopci widzieli samolot oraz słyszeli detonację. Przeszukano całą okolicę, jednak nie natrafiono na żadne ślady.

Ekspedycje wojskowe posuwają się w kierunku miejsca, gdzie przy-puszczalnie znajduje się samolot, tj. na zachodnich stokach Pirymu.

Dziś z lotniska w Sofii usiłował wystartować do lotu pilot Karpiń-ski, jednakowoż „obmarzanie” uniemożliwiło start.

W górach Pirymu panują fatalne warunki atmosferyczne, które utrudniają ekspedycjom dokonywanie poszukiwań.

„Trzeci dzień bez żydów” na uniwersytecie lwowskim

Żvd. Ag. Tel. donosi ze Lwowa pod datą dn. 24 listopada. Na fron-tonie U. J. K. we Lwowie studenci wszechpolscy dziś znowu wywiesili dużych rozmiarów plakat „Dziś trze-ci dzień bez żydów”. Większa gru-pa studentów żydowskich i demokra-tów polskich usunęła plakat. Policja nie dopuściła do napadu na nich stu-dentów wszechpolskich.

Studenci żydowscy pomaszero-wa-li przez ulice miasta z wielkim tran-sparentem „Precz z ghettem”, „Che-my się uczyć”.

Na ulicy Piekarskiej duża grupa studentów żydowskich, którzy wzo-sili takie same okrzyki, została przez policję rozproszona.

Studenci żydzy zwrócili się do rek-tora U. J. K., prof. Kulczyńskiego, o przyjęcie ich delegacji. Rektor zako-munikował studentom, że delegację przyjmie w dniu dzisiejszym po po-siedzeniu senatu.

Na ul. Mikołajów dwóch studen-tów żydów zostało napadniętych i pobitych przez grupę studentów wszechpolskich.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ POD OSTENDA.



Wędrowki budżetu

WARZAWA 26.11. Panu Prezy-dentowi R. P. doręczony został e-gzemplarz preliminarza budżetowe-go na rok 1938-39.

Egzemplarze tego preliminarza

doreczone zostały następnie marsz. Smigłemu - Ryłzowi, premierowi Składkowskiemu; marsz. Senatu Pry-storowi, marsz. Sejmu Carowi, oraz prezesowi N. I. K. Krzeminskiemu.

STRONNICTWO NARODOWE

W niedzielę dnia 28 b. m. w Wilnie odbędzie się w sali przy ul. Mostowej 1 o godz. 12 m. 30

ZGROMADZENIE PUBLICZNE

z referatem kol. S. ŁOCHTINA p. t.:

„O ghetto na rynkach”

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

W MRÓZ, WICHURĘ
CZY ZAWIEJĘ
WĘGIEL, KOKS, DRZEWO

„CENTROPAŁ”

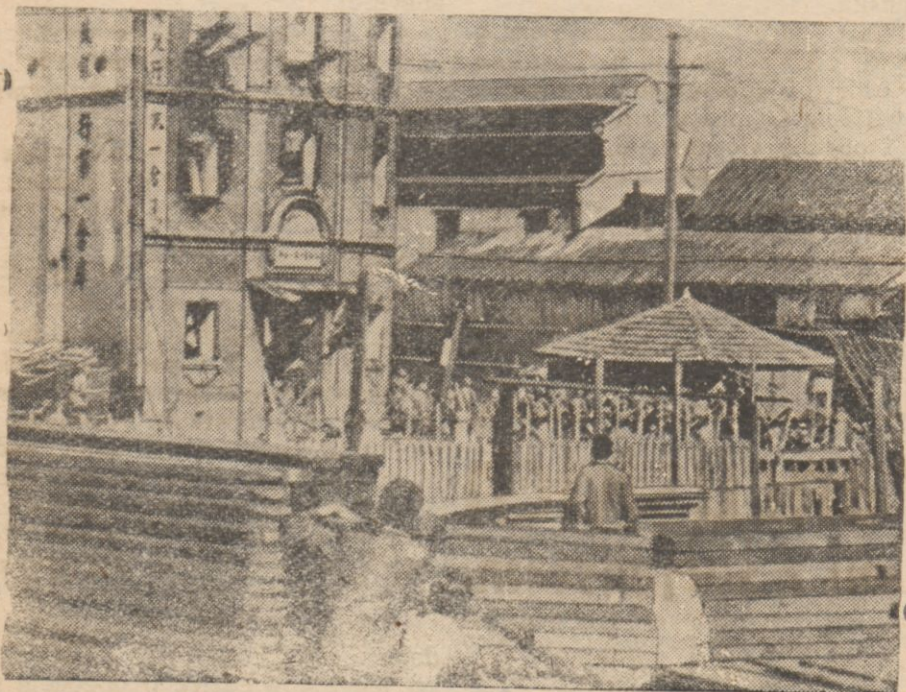
WAS OGRZEJE.
Zamkowa 18, tel. 17-90
Dostawa w wozach zaplombowanych

Japonia wkrótce wypowie traktat dziewięciu mocarstw

TOKIO 26.11. Premier książę Konoye przed wyjazdem do Nagoya oświadczył dziennikarzom, że nie może powiedzieć, czy wojska japońskie dotrą do Nankinu, czy do Hankou. Dalej oświadczył Konoye, że Japonia jest stałe gotowa wszcząć rokowania z Chinami na podstawie znanych warunków. Sprawa ta jednak jeszcze nie dojrzała, dlatego też pośrednictwo trzech państw byłoby, jako bezprzedmiotowe, odrzucone. Gdyby Nankin przewlekał wojnę, należałoby się liczyć z tym, że w północnych Chinach powstałby urządek autonomiczny. Dalej wyjaśnił Konoye, że być może Japonia będzie zmuszona do wypowiedzenia traktatu dziewięciu mocarstw. Potrzebna jest co najmniej rewizja traktatu, ponieważ Japonia oddawna domagała się załatwienia zagadnienia Dalekiego Wschodu wyłącznie przez najościwszą politykę.

TOKIO 26.11. Na froncie szanghajska wojenna przechodzi z obszaru jezior do górystych miejscowości na zachód od jeziora Taihu. Wszystkie najważniejsze punkty na wybrzeżu jeziora Taihu zostały zajęte przez Japończyków. Ponadto dziś wojska japońskie zajęły odcinek szosy, wiodącej do Nankinu na zachód od Czanszingu.

WALKI W CHINACH.



Mimo niebezpieczeństwa, nie brak ciekawych, obserwujących działania wojenne.

Adw. Hofmoki - Ostrowski ponownie skazany

SOSNOWIEC 26.11. W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rapadł dziś wyrok w sprawie przeciwko adw. Zygmuntovi Hofmoki - Ostrowskiemu (ojcu), obrońcy Grzeszolskiego. Po wyroku, skazującym Grzeszolskiego na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie, adw. Hofmoki Ostrowski (ojciec) nadesłał pod adresem sądu depeszę, zapowiadającą apelację, w której treści sąd dopatrzył się obrzydliwej. Adw. Hofmoki-Ostrowski przed kilku miesiącami skazany został za to na 3 miesiące

aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu adwokackiego na przeciąg dwóch lat. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu.

Dziś Sąd Okręgowy skazał go na 600 zł. grzywny z ewentualną zamianą w razie niściągalności na trzy miesiące aresztu, na zapłacenie kosztów sądowych i na pozbawienie prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg dwóch lat.

Radioodbiorniki

od dwójki popularnej do superheterodyn ze skalą „geographic”

w f-mie **Michał GIRDA**

Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

Aparaty okazyjne. Zamiana aparatów na nowe

Rewelacyjna książka o Wielkopolsce

Książka ze wszechmiar rewelacyjna jest najnowsze dzieło

ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO wydane w Poznaniu pod tytułem „WARTA NAD WARTĄ”

Tom ten zawiera dwadzieścia siedem rozpraw, pisanych z pasją szaloną i temperamentem, na jakie stać tylko Nowaczyńskiego.

Jest to owoc wieloletnich studiów autora nad przeszłością Poznania i Wielkopolski. Z mroków całkowitego zapomnienia wydobyl on tyle świetlnych postaci i charakterów, tyle pozycji wielkopolskich, które jako klejnoty bezcenne prze-

szły do skarbca kultury ogólnopolskiej, że — nie dopuszczając się przesady, powiedzieć możemy śmiało — Nowaczyński w najnowszym swym dziele stał się odkrywcą Wielkopolski.

Tom okazały, na wspaniałym bezdrzewnym papierze, obejmuje 245 stron druku, ozdobiony 26 pięknymi inicjałami Leona Prauzińskiego, okładka kolorowa kompozycji Wita Gawęckiego.

Cena egzemplarza tylko zł. 4.50 z przesyłką pocztową poleconą zł. 5.30. Do nabycia w administracji „Kuriera Poznańskiego” w Poznaniu, św. Marcina 70.

SZANGHAJ 26.11. Niebezpieczeństwo głodu, które groziło Szanghaji, zostało narazie usunięte, dzięki przybyciu kilku statków z ładunkiem ryżu.

Pierwszy śnieg!!!

przypomina, że:

sweterki, dżemperki, szlafrociki, komplectki ciepłe, bieliznę damską i męską, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i. t. d. Bieliznę stołową i pościelową, kołdry watawe z własnej pracowni, w najlepszym gatunku, po cenach konkurencyjnych można nabyć w firmie **J. KŁODECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28**

Pułk ułanów im. gen. Sosnkowskiego

W krótkim czasie uroczyste nadanie szefostwa

Prasa warszawska donosi, że w najbliższym czasie nastąpi uroczyste nadanie szefostwa 7 pułku ułanów generałowi broni Kazimierzowi Sosnkowskiemu.

W armii polskiej kilka pułków kawalerii posiada już swoich szefów. I tak np. 1 pułk szwoleżerów nosi nazwę im. Marszałka Józefa Pił-

suckiego, 8 pułk ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego, 11 pułk ułanów im. Marszałka Smigłego-Rydzia.

Niebawem 7 pułk ułanów otrzymać ma nazwę im. generała Kazimierza Sosnkowskiego. Szefostwo pułku nadaje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra spraw wojskowych.

Nabywcom portretów obiecywali zwolnienie od podatków

Władysław Tomaszewski i Franciszek Grudecki stanęli przed sądem okręgowym (wydział odwoławczy), oskarżeni o nader pomysłowe oszustwo i żerowanie na naiwności pocziwych „kmiotków wileńskich. Zaopatrując się mianowicie w spory zapas portretów sp. min. Bronisława Pierackiego — objęli Wnieściznę, szerzącąc te portrety — przy czym obiecywali wszystkim nabywcom znaczne ulgi podatkowe, a w szczególności zwolnienie od szarywarki. Przez czas dłuższy ta rozprawa szła dobrze i przyniosła jej organizatorom wcale pokaźne zy-

ski. Gdy jednak nadszedł termin świadczeń szwarzkowych i nabywcy portretów zostali do nich pociągnięci pospolu z innymi — zawiadomiono władze policyjne, które wszczęły pościg za pomysłowymi oszustami, których zatrzymano w gminie turgieleckiej.

Przed sądem Grudecki i Tomaszewski tłumaczyli się, że sprzedając portrety nie obiecywali i że zostali przez poszkodowanych nymnie zrozumiani. Sąd nie dał wiary tym wykrętom i skazał obu oskarżonych na 6 miesięcy pozbawienia wolności każdego — darując im karę na mocy amnestii. (In)

Dlaczego prof. Czeżowski nie przestrzega ghetta?

W dniu wczorajszym zaszedł na humanistycie przyrzekł wypadek niepożądany rozporządzenia rektorskiego. Prof. Czeżowski wchodząc na salę wykładową i widząc, że żydzi stanęli po stronie prawej, oświadczył — „Proszę zająć miejsca

tak jak przedtym”. Gdy zaś część żydów zajęła miejsca po stronie prawej i środku, profesor nie reagował na to. Po wykładzie ostatniego rozporządzenia jest to stanowisko dość dziwne. (S)

Nieszczęśliwy wypadek dr. J. Sleszyńskiego

GRODNO. W dn. 25 bm. uległ w Grodnie nieszczęśliwemu wypadkowi znany w Grodnie chirurg dr. Józef Sleszyński, który przy zapuszczeniu swego samochodu korbą został tracony samochodem, który stał z włączonym biegiem. Dr. Sleszyński doznał zdrzutania ręki, silnego poranienia uda prawej nogi, uszkodzenia miednicy oraz ogonnych potłuczeń głowy. Do rannego chirurga wezwano telefonicznie z Warszawy prof. Pawłowski i z Wilna prof. Muchęję.

Wilno — na odświeżenie pomnika generała Sowińskiego

Liga Popierania Turystyki organizuje pociąg popularny z Wilna do Warszawy i z powrotem pod nazwą „Wilno — na odświeżenie pomnika generała Sowińskiego”. Pociąg wyjeżdża z Wilna dn. 27

bm. o godz. 20.00, wraca do Wilna z Warszawy dnia 29 bm., o godz. 22.10 i przybywa do Wilna dnia 30 bm., o godz. 6.30.

Cena przejazdu tam i z powrotem wyposi zł. 13.50.



Nigdy nie jest zapóźno

myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na choroby nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, ziej przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUKOL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUKOL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, załęczć będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUKOL” GĄSECKIEGO (z kogutkiem), sprzedają apteki i składy apteczne.

Za zabójstwo żony kara śmierci

BARANOWICZE. Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej w baranowiczach w dniu 20 bm. rozpatrywał sprawę Jakuba Drozda, syna Zenobiasza i Taczany, m-ca wsi

Milowidy, gm. Dobromyśl, pow. baranowickiego, oskarżonego o zabójstwo żony. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd wydał wyrok skazujący Drozda na karę śmierci przez powieszenie.

Burzliwe posiedzenie Rady Ośw. Publicznego

Jak już donosiliśmy, w środę ubiegłą odbyło się posiedzenie Rady Oświecenia Publicznego.

Minister Świątosławski nie zaprosił na środowe posiedzenie Rady, tych, spośród jej członków, którzy należą do zdymisjonowanego zarządu Z. N. P.

Niemniej jednak przebieg posiedzenia był burzliwy i wypełnił go dyskusja wokół 2 spraw: Z. N. P. i ghetta ławkowego.

W sposób niesłychanie agresywny w jednej i drugiej sprawie wystą-

pił prezes Klubu Demokratycznego sen. Michałowicz, domagając się przeprowadzenia wyborów w Z. N. P. w styczniu 1938 r. i zniesienia ghetta. Ton przemówienia sen. Michałowicza był tak gwałtowny, że mm. Świątosławski widział się zmuszonym do przerwania w pewnej chwili mówcy.

Załamanie koniunktury w Ameryce Północnej

Z Nowego Jorku donoszą, że uwidoczniające się od kilku tygodni pogorszenie koniunktury gospodarczej wyraża się we wzrastającym ograniczaniu pracy w wielu dziedzinach przemysłu. W przemyśle stalowym naprzykład wskutek pogorszenia się koniunktury, straciło pracę w ciągu ostatniego miesiąca ponad pół miliona robotników.

Zjawisku temu towarzyszy wielka fala strajkowa. Związki zawodowe wypowiedziały m. in. znów walkę zakładom Forda. W fabryce fordowskiej w St. Louis zastrajkowali robotnicy, należący do związku zaw. robotników przemysłu samochodowego. Ford przyjął łamistrajków, jednakże ruch w fabryce jest bardzo utrudniony, ponieważ strajkujący obiegają fabrykę i stacjami bójki z pracującymi. Policja przeprowadza codziennie liczne aresztowania.

Ks. Pozzo di Borgo aresztowany

PARYŻ 26.11. W sprawie tajemniczej afery „Kagularców” ostatnie chwile przyniosły nowe elementy. Duże wrażenie wywołało w Paryżu aresztowanie ks. Pozzo di Borgo któremu policja zabrała do przejrzania wiele dokumentów. Ks. Pozzo di Borgo, który był jeźdźcą z przyjaźni gen. Dusegaieur, nadaje już siedziwu pewne zabarwienie polityczne. Ks. Pozzo di Borgo był, jak wiadomo, moralnym przewodniczącym skrzydła „Croix de Feu”, a następnie Francuskiej Partii Społecznej, które zerwało z plk. de la Roque.

Nowy bohater ZSRR

„Literatura Gazeta” Nr. 60, kreśli taki obraz „nowego bohatera” — „człowiek o rozumie władcy, gospodarz kraju, ogromnie oddany narodowi, partii, ojczyźnie — to bohater narodowy, wódz”. Dla tych zaś, którzy nie zrozumieli jeszcze subtelnej aluzji, umieszczono krótki wierszyk, brzmiący mniej więcej tak: „Kiedy patrzę na ojczyznę pełnym szczęścia wzrokiem i kiedy brak mi słów, żeby wypowiedzieć zachwyt i radość — wtedy mówię Stalin — i wyrażam tym wszystko”.

Jak widać sowieckie metody propagandy stają się co raz mniej wybredne. (APA).

Napaści na Polaków na Litwie

KRÓLEWIEC 26.11. Jak donosi „Dzień Polski” z Kowna, w Kalwarii nieznanymi sprawcy obrzucili kałnieniami lokal miejscowego oddziału „Pochodni”. Następnego dnia wieczorem podczas zabawy młodzieży dwukrotnie powybijano szyby w lokalu.

Kronika telegraficzna

— Pan Prezydent R. P. przyjął ministra W. K. i O. P. prof. Wojciecha Świątosławskiego.

— Zmarł w Kownie generał Zukauskas, który był przez kilka lat naczelnym wódzem armii litewskiej.

— Policja bułgarska aresztowała 6 członków centralnego komitetu nielegalnej partii komunistycznej Bułgarii.

— Rumuńskie ministerstwo oświaty wydało surowy zakaz zajmowania się przez studentów acją charakteru politycznego, pod groźbą wydalenia z uczelni.

— 10.000 robotników zatrudnionych w kopalniach potasowych Haut Rhin w Alzacji ogłosiło strajk generalny.

— Nawalnica która przed paru dniami nawiedziła Jamaškę, spowodowała bardzo znaczne straty materialne. Wzbrane wody niszczyły szereg mostów. W wielu miejscach podmyła sa tory kolejowe.

— Z rozporządzenia wydziału specjalnego do zwalczania komunizmu policji miasta Buenos Aires, zostało wzbronione używanie zatargu na zebraniach publicznych, organizowanych przez żydów.

— Dochodzenie prowadzone w Czenk-Ńin-Fu przez przedstawicieli duchowieństwa katolickiego w Chinach północnych i przez władze japońskie, potwierdziło wiadomość o samobójstwie 9 misjonarzy katolickich.

Lublin i Kielce uczą

Niemal równocześnie zaszły w Polsce trzy fakty, teoretycznie niczym z sobą nie związane, praktycznie jednak wiążące się w jeden, brzmiałyaskrawym dysonansem akord.

Dnia 11 listopada w szeregu miast polskich maszerowały w uroczystych defeniadach przed władzami wojskowymi organizacje socjalistyczne T.U.R. ze swoimi czerwonymi sztandarami. Defeniady te były demonstracją gotowości — nie tylko jednostek, ale i organizacji — do udziału w obronie państwa i przegładem sił, na których (między innymi) duch obrony państwa ma być operat.

Zaś w dniach następnych odbyły się w Kielcach w Lublinie procesy, w których liczni członkowie T. U. K. oskarżeni zostali o działalność komunistyczną i w których sama organizacja T. U. K. ujawniła odczucie niemal całkowite komunistyczne.

Postuchajmy zeznan z rozprawy sądowej w Lublinie — z jednego tylko dnia.

Świadek komisarz Forjan, kierownik urzędu sądowego zezna, że „T. U. K.” był legalną platformą działalności komunistycznej. „Zarząd T. U. K. składał się wyłącznie z komunistów. Ktoś on to co mu kazano kompartii”. W lokalu T. U. K. odbywały się „zbraniania komunistyczne Związku Młodzieży Szkolnej”.

Świadek Gęco, b. prezes T. U. R., zezna, że w „Turze” istniały bardzo silne wpływy komunistyczne, że należało do wielu komunistów Członkowie P. P. S. nie mieli wpływu na organizację, przychodzili zresztą bardzo rzadko. Świadek usiłował również wciągnąć do Kompartii. Adw. Gnoiński wygłosił pewnego razu odczyt na temat stosunków w Rosji sowieckiej, przedstawiając je w niekorzystnym świetle. Wywołało to awanturę ze strony słuchaczy.”

Świadek Kunicki, przywódca P. P. S. w Lublinie, weteran socjalistyczny, zezna, że „T. U. R. rozpadł się i zawazywał ponownie kilkakrotnie. Nie było ludzi do pracy w nim. Nie wiedział o istnieniu w „Turze” silnych prądów komunistycznych. W organizacji byłby rzadko i niezbyt dokładnie znał przynajmniej w niej stosunki. Gdy dwa komunisty, Kuer i Bien, wyrazili ochotę wstąpienia do „Turu”, zgodził się na to z zastrzeżeniem iż nie wolno im należeć równocześnie do Kompartii. Świadek zezna również, iż wiedział że w „Turze” byli karani komunisty, nie wyklucza też, że w organizacji była prowadzona akcja wywrotowa. Nie może wykluczyć działalności komunistycznej u poszczególnych oskarżonych.”

Świadek Karczewski zezna o zbraniach kilku komunistycznych organizacji w lokalu świetlicy T. U. R. o rozmowach, jakie w tym lokalu prowadził z komunistami i t. d.

To wszystko są zeznania z jednego dnia i z jednej tylko rozprawy w Lublinie! A przecież proces lubelski ciągnie się już od szeregu dni — a przez niego odbył się w tym samym czasie bardzo podobny proces w Kielcach!

Procesy te wykazują w sposób zupełnie niewązniczny, że organizacja T. U. R. — być może nie wszystkie, ale w każdym razie, z całą pewnością, niestwierdzone, — nie tylko nie są organizacjami patriotycznymi, chcącymi ofiarne służyć ojczyźnie i w razie potrzeby jej bronić, ale wręcz gniazdami zdrady i roboty antypaństwowej, w których w czasie ewentualnej wojny wyiegać się będą całe mrowiska szpiegów, sabotażystów, dywersantów i innego rodzaju wrogów Państwa i Armii, z całą świadomością — i za zaskondu otrzymane pieniądze — usiłujących wbić m. nóż w plecy.

Oczywiście, że w razie wojny zapewne niejednym z członków T. U. R. wcielony w szeregi Armii, spełni swój obowiązek żołnierski. Ba! Zapewne nawet niejednym ze świadomych członków Kompartii, rodowitych Polaków uczyni to samo. Atmosfera, jaka zapanowała w każdym kraju z chwiłą wybuchu wojny, ma to do siebie, że budzi uspięone pokłady uczuć narodowych w duszach nawet wielu takich ludzi, u których zgoła nie sposób było istnienia takich pokładów spodziewać. Gdy chodzi o udział w obronie państwa na wypadek wojny — żadnego Polaka z góry od tego udziału nie można wyłączać. I zresztą — żaden Polak o ile jego stan zdrowia nie stoi temu na przeszkodzie, nie jest prze-

Czy Rosja rozpadnie się?

(Na marginesie książki A. Bocheńskiego „Pomiędzy Niemcami a Rosją”)

II.

Podstawą rozważań p. A. Bocheńskiego w stosunku do Rosji jest przekonanie, iż musi ona rozpaść się na odrębne organizmy „narodowe”. W pierwszym rzędzie chodzi o powstanie państwa „ukraińskiego”.

Fakt ten ma być pomysłem dla Polski ze względu na osłabienie Rosji i usunięcie w ten sposób „niebezpieczeństwa wschodniego”.

Pomnijmy najprzód wnioski, które wysuwa p. Bocheński, zajmmy się samym zagadnieniem możliwości rozkładu Rosji na Rosję właściwą i Ukrainę.

Wydaje się, iż jest to możliwość raczej wątpliwa, niema bowiem żadnego dowodu za, a wszelkie dane szczególnie historyczne przemawiają przeciw.

Pierwsze historyczne wielkie państwo ruskie powstało nad Dnieprem Czynnikiem cementującym je i kierującym była przedewszystkiem woja grupy najazdów normanskich. Potem, gdy Rusz upadła, na jej miejsce nie powstało już nigdy nic poważnego.

Ośrodki kultury i polityki przeniosły się na północ do Moskwy.

Nie było w tym nic szlachetnego, gdyż na północy Rosji istniały jedynie właściwie wschodnio-słowiańskie samostawne ustroje polityczne Psków i Nowogrod. Północ miała tradycje dziedziczone od przodków — polowanie i podporządkowanie się. Trzysta lat panowania mongolskiego w Rosji zmieniły oblicze tamtejszych Słowian. Dali im wschodnią, despotyczną formę rządzenia, nauczyły przesadnie i nieraz bezwzględności i zostawiły w spadku nigdy nienasyconą cieką podległości.

Na początku tych cech nie widać choćby dlatego, że południe słabsze organizacje ale silniejsze jeszcze wtedy kulturalnie mniej uległo wpływowi mongolskim, a poza tym o wiele krócej pozostawało pod władzą Tatarów, przechodząc w w. XIV pod panowanie Litwy.

Całe państwo ruskie „moskiewskie” tworzy północ. Ona pobija step azjatycki, to niszczy chanały tatarskie, ona prowadzi wojny z Polską i Szwecją — południe jest ciągle krajem polległym — najprzód Polsce, a potem Rosji.

Nowy zastrzyk sił obcych — niemieckich przekształca państwo moskiewskie w imperium rosyjskie, ogrywające wielką rolę w Europie i Azji. Ukraina jest ciągle zerem. Jeśli daje światu znać o sobie, to tylko przez sporadyczne bunty. Cała kożaczyna Chmielnicki, Mazepa — to nie konstruktywne — to tylko protesty.

Zmiana w Rosji, zmiana nalu niemieckiego na żydowski dokonana w naszym wieku, nie w sytuacji nie zmienia. Na Ukrainie nie było

NOWY GUBERNATOR WOJSKOWY PARYŻA.



Po ustąpieniu gen. Gouraud, powołano gen. Billotte.

cie od służby wojskowej zwolniony. Jest już wszak rzeczą wojskowej dyscypliny i wojskowej atmosfery — nawet w obaleniowej i niepewnej jednostki zrobić po niej jakimś czasie dobrego żołnierza.

Ale co innego są ludzie, o co innego organizacje. Można i trzeba liczyć na wszystkich Polaków, jako na przyszłych obrońców Państwa. Ale nie sposób liczyć jako na podpory

ani sił ani woli, któraby cienia i potrafiła zbudować niezależne państwo. Byli różni atamani, który operowali nie lepiej, niż ich szczeni czy najdamacy poprzednicy, byli bardzo potężni protektorzy „Ukrainy”, ale nie było po prostu nara. u „ukraińskiego”.

Dzisiaj mówi się, że ten naród powstanie bo: 1. żyjemy w epoce nacjonalizmów, 2. „naród ukraiński” dał dowody swej żywotności w Małopolsce.

Jedno i drugie nie przemawia do przekonania.

Nacjonalizmy istnieją tam, gdzie są narody, gdzie są pewne całości kulturalne, tradycje historyczne, aspiracje twórcze i dążenia polityczne. Truano w tym sensie mówić o „ukraińcach” dziejących się na tle terytorjalnym, należących do kultur i wscelii i zachodu, nieposiadających w swej inasce tradycji państwo wej, ani określonych przez siebie samych, ani przez obcych dążeń politycznych.

Można powiedzieć, że nie jest to słuszne choćby dlatego, że „ukraińcy” są miłodem narodem, jeszcze prymitywnym, posiadającym świezo zachowane ukształtowane poczucie swej odrębności.

Nie jest to ściśle. Poczucie odrębności „Rusi” od Polski istniało od bardzo dawna, ale przez 1000 blisko lat pozostawało ciągle w ramach prymitywu. Dlatego mamy wierzyć, iż stał się ciłł, który grupę ludzi od wieków zdolnych jedynie do buntu i walki anarchicznej raptem zbudował budowniczymi państwami?

Zywotność „ukraińców” w Małopolsce nie jest naszym nowym. Węcej siły miał Chmielnicki oblegający Lwów i Zamość. Nie powstało jed-

nak z tego żadne państwo ukraińskie.

Wydaje się więc, że należy do automatyczny rozkład Rosji są złudne. Nie ma powodu na nie liczyć. Tym bardziej, że nie wiadomo, czy opłaciły by się nam Polakom. Zupelnie inaczej przedstawia się zagadnienie stosunku Rosji do Polski na tle zagadnienia „ukraińskiego” niż by sobie tego życzył p. Bocheński.

Odziaływała na to oddawna polityka niemiecka i jak wiadomo odzdziałuje dalej.

Pod tym względem charakterystycznym dla najnowszej przyszłości musi być oświecczenie Adolfa Hitlera w „Mein Kampf”.

„My narodowi socjaliści... powracamy do germanizacji polityki z przed 600 lat — polityki oszaru... który jest na wschodzie”.

Nie należy wierzyć w to, aby dążenia niemieckie nie postużyły się materiałem „ukraińskim”, co będzie niewygodnym i dla Polski i dla Rosji. To jest punkt, w którym można widzieć powod zgołych stosunków pomiędzy nami a Rosją.

Jesliby nawet tak nie było — nie można „stawiać” na sprawę ukraińską. Jest ruda dość sany, aby popierany czy wyznaczony przez nas mógł narobić nam wiele kłopotów, ale za siady, nie posiadający uanych na to aby stworzył państwo zagrabujące Rosji.

Jak widać, polistawowa teza p. Bocheńskiego nie ma uakowych nóg. Można by było więcej takich rzeczy znaleźć w „Pomiędzy Niemcami a Rosją”. Niestety, dla polemiki z tą bezwzględnie ciekawą książką — trzeba by drugą książkę napisać. A na to nie ma po prostu miejsca.

S. LOCHTIN

Proces adw. Szumańskiego przy drzwiach zamkniętych

Dn. 2 5b. w Warszawie w Sądzie Grodzkim XII oddziału przy ul. Długiej 50, rozpoczął się proces adw. Wacława Szumańskiego, oskarżonego o zniewagę Ministerstwa Sprawiedliwości oraz władz wymiaru, sprawiedliwości, ministra sprawiedliwości Grabowskiego, dyrektora dep. karnego Krynowskiego i prokuratora do spraw politycznych Piotrowskiego — w liście wystosowanym do min. Grabowskiego i rozesłanym do szeregu osób.

Rozprawie przewodniczył sędzia Fijałkowski, oskarża prok. Zeleński. Obronę adw. Szumańskiego wnoszą adwokaci: prof. Orzecki, Graliński, Wasung i Barcikowski. Ponadto zgłoszono również pełnomocnictwo adw. Wóźniakowskiego z Krakowa, który jednak na początek rozprawy się nie stawił. Adw. Szumańskiego miał również bronić adw. Berenson, który nadesłał list zawiadamiający, iż jest chory i prosi o odroczenie rozprawy. Na wniosek prokuratora Sąd wniósł psemny adw. Bevansona oddalił.

Następnie Sąd przystąpił do wysłuchania personalij oskarżonego, z których wynika, iż adw. Szumański urodził się w 1883 r., ukończył wydział prawny w Odessie i wydz. filozoficzny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Majątek nieruchomości nie posiada, jego dochód z kancelarii wynosi 800 — 1000 zł miesięcznie. Jest poręcznikiem rezerwy korpusu sądo wojsk. Podczas wojny pracował w prokuraturze wojennej.

Sędzia Fijałkowski zapytuje, jaka była działalność oskarżonego przed wojną i w niepodległej Polsce.

Adw. Szumański: — W ciągu 3 lat byłem członkiem Trybunału Stanu, który mógł sądzić prezydenta i ministrów. Przed wojną byłem 7-mio krotnie aresztowany, łącznie przesiedziałem w więzieniu 2 lata i 2 miesiące. Byłem wówczas oskarżony o udział w PPS, do której i dzisiaj należę. Prócz tego rok przebywałem na zesłaniu. Byłem członkiem zarządu głównego Związku Adwokatów

Polskich i zarządu oddziału warszawskiego Związku w ciągu 16 lat, członkiem Rady Adwokackiej w Warszawie w ciągu 7 lat, członkiem sądu dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w ciągu 3 lat, członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej byłem w ciągu 3-4 lat i jestem nim do dziś.

Prok. Zeleński stawia wniosek o dorazne zaizumienie zamknięcia drzwi, na czas uzasadnienia wniosku o zarządzenie tajności rozprawy w ogóle. Obroncy i oskarżony sprzeciwiają się wnioskowi, powołując się na kodeksową zasadę jawności procesowej i wskazując, iż wykluczenie jawności może tylko nastąpić z uzasadnionych, przytoczonych przez kodeks postępowania karnego przyczyn. Sędzia Fijałkowski zwrócił się wówczas do prokuratora z zapytaniem uzasadnienia.

Prok. Zeleński oświadcza, iż żąda zamknięcia tajności z tego względu, iż podczas rozprawy mogą być o mawiane okoliczności, których ujawnienie mogłoby być niekorzystne dla bezpieczeństwa Państwa. Prokurator zapowiada bliższe uzasadnienie tego wniosku jednak dopiero po zamknięciu drzwi, ponieważ już podczas uzasadniania z konieczności musiałby tę okoliczność poruszyć.

Wywiązała się dłuższa polemika między stronami, w której obrońcy i oskarżony domagają się, żeby prokurator uzasadnił swój wniosek o wykluczenie jawności jeszcze przy drzwiach otwartych.

Sąd po krótkiej przerwie postanowił zarządzić zamknięcie drzwi na czas uzasadniania przez prokuratora wniosku o wykluczenie jawności rozprawy. Wobec tego publiczność i przedstawiciele prasy opuścili salę.

Pe parogodzinnej dyskusji przy drzwiach zamkniętych o tajność rozprawy Sąd przychylił się w całości do wniosku prokuratora.

Dalsza rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

O godz. 18 sąd zarządził przerwę do godz. 9 rano dnia 26 b. m.

Z PRASY

NARADA W SPRAWIE ORDYNACJI WYBORCZEJ

„Ilustrowany Kurier Codzienny” zamieszcza usługi artykuł, poświęcony dziejom polityki wewnętrznej w Polsce w ciągu ostatnich kilku miesięcy. W artykule tym jest zamontowana pogłoska, że pod przewodnictwem R. Prezydenta Kęczypospółki odbył się na narada w sprawie ordynacji wyborczej.

„Nie wiemy jeszcze — pisze „I. K. C.” — czy pogłoska ta urzeczywistni się, jeżeli jednak krążące wieści są prawdziwe, to możemy tu mieć do czynienia z nową doniosłą inicjatywą Głowy Państwa, która wzmocniaby niewątpliwie proces odprężenia w naszym życiu politycznym.

Projekty zmiany ordynacji wyborczej musiałyby wyjść, rzecz jasna, — z Iona Sejmu. Jak slychać, kilka takich projektów już jest w robocie. Mówi się więc, że z projektem zmiany ordynacji wystąpi grupa t. zw. naprawczy z postem śląskim Kopcim na czele. W a sny projekt wypracowuje także małopolski poseł dr. Duch. Nad projektem nowej ordynacji pracują też parlamentarzyści z pod znaku t. zw. Klubu Demokratycznego, przyczem wymienia się tu nazwiska senatorów i senatorów.

Najważniejszą jednak sprawą jest stosunek do tej sprawy: 1) rządu, 2) O. Z. N., 3) dawnej grupy pułkownikowskiej, która ma w Sejmie znaczne wpływy”.

POLITYKA USTĘPSTW WOBEC Z. N. P.

Podaliśmy w numerze wczorajszym uchwały rady przy kuratorze Z.N.P. Jest to oczywiście odwrót na całej linii od polityki, która znalazła swój wyraz w znanym oświadczeniu premiera, gen. Ślawoj - Składkowskiego.

W sprawie tej pisze „Kurier Poznański”:

Po nominacji nowego kuratora, urzędnika ministerialnego, kazay wiedział, że idzie się na kompromis. I to jakieś daleki! Zaraz nazajutrz nowy kurator przyjął wiceprezesa zawieszonogozarządu p. Nowickiego, a teraz w obecności ministra rada tymczasowe kierująca obecnie organizacją, powzięła uchwały, w gruncie rzeczy będące spełnieniem życzeń zawieszonych.

Czymże bowiem jak nie spełnieniem ich żądań jest: zapowiedź przeprowadzenia nowych wyborów, a przede wszystkim wezwanie do uregulowania zaległych składek, żeby mógł prawo głosu na delegatów wyborczych A zawieszanie „Głosu Nauczycielskiego? Wszak z wielkim nakładem pracy z dużą odwagą przystąpiono do wznowienia tego wydawnictwa, bojkotowanego przez dawnych współpracowników. Członkowie ZNP otrzymują swój organ obowiązkowo. Czemuz wstrzymaniu możliwość porozumiewania się z zarządzeniem?

W gruncie rzeczy jest to kapitulacja wobec presji dawnego zarządu. Powstaje pytanie: po co zawieszono dawny zarząd, po co ustanowiono kuratora?...

PROBA APOLOGII SYSTEMU SANACYJNEGO W POLSCE

P. Bogusław Miedzinski wystąpił w „Gazecie Polskiej” z artykułem za tytułowym „W Polsce wypadkom bożym otworzona brama”, mającym być apologią systemu sanacyjnego w Polsce.

Na wstępie p. B. M. wyjaśnia tytuł swego artykułu:

To co Juliusz Słowacki mówił w „Beniowskim” o Krymie — Marszałek Pański często trawestował na stosunki w Polsce: „W Polsce wypadkom Bożym otworzona brama I rzecz się każda robi — aż się robi sama...”

W dalszym ciągu sanacyjny publicysta filozofuje na temat zbiorowej psychologii polskiej:

Nasza znakomita bystrość w procesach myślenia przetrada się w równie znakomitą krnąbrność, opieszałość i bezwład, gdy od aktów intelektualnych trzeba przejść do aktów woli, do do działania. Myśl polska potrafi przeszkodzić najwyższe przeszkody; polska wola działania potyka się o najdrobniejszą przeszkodę, staje z mrocznym namysłem przed ziarnkiem grochu, jak przed Everestem.

Stąd już łatwe przejście do zagadnień chrwilii bieżącej, jako że wedlug p. Miedzinskiego „pilsudczycy to ludzie, którzy stawiają czym tuż za myślą i wychowani są w lekceważeniu przeszkód”.

A wnioski?

W sytuacji dzisiejszej grać będzie na szali wypadków i ten również sposób (Dokończenie na str. 4-ej.)

Posiedzenie Rady Miejskiej

Koło Narodowe odwołuje swoich przedstawicieli z Komisji Rewizyjnej

W dalszym ciągu czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej (sprawozdanie z pierwszej części obrad podaliśmy już w numerze wczorajszym) rozpatrzono i po dyskusji uchwalono projekt statutu Kom. Kasy Oszczęd. m. Wilna. Następnie przyjęto wnioski dotyczące pobierania podatków miejskich oraz dodatków do podatków państwowych na rok 1938-39. Normy podatkowe zostały uchwalone w dotychczasowej wysokości.

W końcu posiedzenia, kiedy na porządku dziennym znalazły się wolne wnioski, oraz interpelacje, zaszedł incydent, który może mieć wpływ na dalszą sytuację w Radzie Miejskiej. Mianowicie Narodowe Koło Radnych złożyło oświadczenie protestujące przeciw uchwaleniu większości Rady Miejskiej, wyrażającej potępienie radnego H. Reksia. Uchwała ta — jak wiadomo — była powzięta na październikowym posiedzeniu Rady w związku z pewnym zwrotem w przemówieniu radnego H. Reksia, który, krytykując niektóre metody urzędowania, wyraził się, że postępowanie takie „półdłuje z kodeksem karnym”. Aczkolwiek słowa te zostały przez radnego Reksia oświadczone, z równoczesnym mocnym podkreśleniem niewłaściwości krytykowanego przez niego trybu urzędowania, wniosek potępiający p. Reksia został uchwalony.

Wniosek ten i jego uchwalenie jest niewątpliwie wielką gaffą ze strony Koła sanacyjnego. Potępienie członka Komisji Rewizyjnej, który może w nieco przejawionej formie zwraca uwagę na uchybienie w urzędowaniu, zmierza jednak do istotnego polepszenia i usprawnienia machiny samorządowej, jest czymś na terenie ciała samorządowych niesłychanym. Wszystkie ciała zbiorowe, prowadzące gospodarkę finansową są i powinny być szczególnie wrażliwe na punkcie niezależności tych osób, którym powierzają nadzór i kontrolę nad swą działalnością. Nic więc dziwnego, że Narodowe Koło Radnych nie mogło przemilczeć tego niepraktykowanego w dziejach samorządu momentu i zgło-

sic wspomniany protest. Przewodniczący Rady Miejskiej, prezydent dr. W. Maleszewski, nie zgodził się na przyjęcie tego protestu, a przez to samo dołączenie jego do protokołu, wysuwając trzy argumenty: 1) uchwały Rady Miejskiej nie mogą być krytykowane, 2) sprawę należało poruszyć wcześniej, 3) oświadczenie powinno być skierowane pod adresem sejmowego Rubla, który przewodniczył na posiedzeniu, kiedy było dyskutowane sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Narodowe Koło Radnych powinno raczej złożyć wniosek o reasumpcję uchwały z poprzedniego posiedzenia.

Tego punktu widzenia nie podzielił prof. W. Komarnicki, prezes Koła Narodowego. Stanowski prezydent dr. Maleszewskiego nie znajduje uzasadnienia ani w regulaminie Rady Miejskiej, ani w praktyce parlamentarnej. Uchwały Rady Miejskiej nie są żadnym tabu dla podlegających krytyce. Mogą być one zawieszane, uchyłane przez władze nadzorcze, mogą być też reasumowane przez samą Radę. Z tego wszystkiego wynika, że mogą być również krytykowane. Składanie oświadczeń, protestów itd. jest powszechnie praktykowane w ciałach zbiorowych.

Złożenie protestu na pierwszym kolejnym zebraniu Rady Miejskiej po naszym incydencie jest jedynym możliwym i dopuszczalnym terminem, stosowanym w całym świecie. Co się tyczy osoby, na której ręce protest złożono, to może być nim tylko osoba przewodniczącego, który z natury swej reprezentuje radę, całą jej większość i mniejszość, niezależnie od tego, kto w pewnym momencie Radzie przewodniczył. Prezydent, jeden z wiceprezydentów, czy osoba inna, wybrana zgodnie z regulaminem Rady.

Argumentacja powyższa mogła być tylko częściowo wyłożona przez prof. Komarnickiego, gdyż prezydent dr. Maleszewski do dyskusji nie dopuścił.

Reasumując wrażenia z czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej,

musimy powiedzieć, że ostatni incydent ma już niepożądane następstwa. Ze sprawy, która mogła być załatwiona ostatecznie w formie złożenia omawianego protestu powstał incydent głębszy gdyż prof. W. Komarnicki w imieniu Koła Narodowego zapowiedział wycofanie z Komisji Rewizyjnej tych osób, które zasiadają tam z ramienia tego Koła.

Koło Narodowe w ten sposób stwierdza, że nie widzi w Komisji Rewizyjnej niezgodnych warunków do pracy.

Ludzie z za kierownicy

Motoryzacja ogarnia kraj, stając się jednym z najbardziej aktualnych zagadnień, ku którym zwraca się obecnie cała uwaga i sympatia społeczeństwa. Na mijających ulicami miasta małych błyszczących taksówkach, na coraz liczniej spotykanych po szosach samochodach, ciągnących za sobą tumany kurzu i woń benzynowy skupia się zainteresowanie ogółu, jako na rzeczowych dowodach postępu naszej motoryzacji. Równocześnie z jej rozwojem i rozmachem, z wzmocnieniem krajowej produkcji samochodowej i niespożytkowaniem u nas dotąd wzrostem zapotrzebowania rynku rodzi się niemiernie doniosłe zagadnienie: jak żyje i jak pracuje człowiek z za kierownicy.

Zródniczkowanie kategorii pracy szoferkiej powoduje niejednokrotnie kształtowanie się poziomów ich życia. Warunki pracy kierowcy autobusu (powiatowego, prywatnego) ujęte są w umowie zbiorowej, gwarantującej stałą pensję (240 zł.), wypłacaną co dwa tygodnie i ubezpieczenie wszystkich bez wyjątku. Stałość wynagrodzenia pozwala na racjonalne ułożenie budżetu, czyni ich życie uornomowanym, nie ulegającym wahaniom, tymbardziej, że ubezpieczenie daje ciągłość opieki lekarskiej oraz zapewnia przyszłość (emerytura, renta w wypadku utraty zdolności do pracy).

Warunki kierowców samochodów prywatnych przedsiębiorstw transportowych układają się nieco inaczej. Przymowani są nie na zasadzie umowy, a według utartych zwyczajowo norm, zarobki waha się od 35 do 70 zł. tygodniowo i pracownicy są w 90 proc. ubezpieczeni. Można przyjąć zasadę, że większa firma ubezpieczy, mniejsza pomnie często ustawie przymusu, starając się z tych czy innych względów nie obciążać siebie skłólką na rzecz pracownika.

W podobnej sytuacji znajdują się szoferzy prywatnych aut osobowych. Zatrudnienie np. u właściciela większego przedsiębiorstwa oprócz dobrego zarobku, daje pewność ubezpieczenia łącznie z robotnikami i personelem biurowym. W przypadku pracy u jednostki prywatnej np. doktora, mecenasa i t. p. kierowca przeważnie otrzymuje tylko wynagrodzenie i umiarkowane, bez ubezpieczenia, co prędzej czy później musi się odbić ujemnie na jego życiu. Szoferzy ci są angażowani na podstawie ustnej umowy z pracodawcą. Zupełnie inną kategorię stanowią

W teatrze na Pohulance sztuką, która przed tygodniem zesłała z afiszu, był „Pierwszy Legion” Lavery’ego. Ze względu na dość ciekawą problematykę, poruszającą sprawy religijne, sztuka ta stała się powodem licznych dyskusyj i znacznie większej ilości enuncjacyj prasowych, niż to się dzieje zazwyczaj. Tej właśnie sztuce poświęcony został wieczór dyskusyjny na ostatniej „Środzie literackiej”.

Zagajaniem dyskusji zajął się ks. dr. Piotr Skędziński. Podkreślił więc „juność” „Pierwszego Legionu” od większości utworów dramatycznych, gdzie dominuje prawie

najemni kierowcy taksówek. W przeważającej części nie są ubezpieczeni (60 proc.), przyjmowani bez umowy i otrzymują wynagrodzenie t. zw. procentowe, ulegające sporym nieraz wahanom, uzależnionym od frekwencji pasażerów. Wszystko to czyni ich sytuację bardzo trudną, tymbardziej, że zarobki nie są zgóry określone i pewne. Kierowcy niejednokrotnie woleliby zarabiać mniej, byłoby mieć pewność otrzymania pensji stałej. Ciężkie ich położenie pogłębia nieprzestrzegane ubezpieczenia. Nasuwa się tu pytanie: dlaczego nie dąży się do zawierania umów dwustronne wiążących, które, w każdym razie uczyniłyby sytuację kierowcy uciążliwszą? Właściciele taksówek uważają; taką umowę za nierozwiązywalną kwestią, ponieważ oni nie mają możliwości poszukiwania stałej, wynikających z winy szofera. Wobec braku organizacji zawodowej nie można przeprowadzić umowy zbiorowej, umowy zaś jednostkowej mogłyby stworzyć dążność do liczenia zarobków w dół, co odbiłoby się fatalnie na położeniu kierowców. W sytuacji tej grupy szoferów winni bliżej wejrzeć wszyscy entuzjaści rozwijającej się u nas motoryzacji.

M. C.

Reorganizacja w Ministerstwie Oświaty

Jak donosi prasa stołeczna w Ministerstwie Wyznań Katolickich i Oświecenia Publicznego ma zostać przeprowadzona poważna reorganizacja, przy czym ma powstać specjalny departament dla spraw młodzieży. Na stanowisko to zostanie powołany jeden z działaczy młodzieżowych, obecny W.P. w służbie czynnej.

Nowości wydawnicze

Ukazał się z druku nr. 54 tygodnika „Przrost z miosu”, który przynosi początek specjalnych reportaży Jerzego Wawrota pt. „Sztuka pod dyktando”, suchowisko K. I. Grajkowskiego „Męzyczna w damskim kapeluszu”, artykuł St. Piaseckiego „Literatura wojna, czy w służbie ideał”, autoreportaż A. Łaszowskiego „Jak to było w Pen-Ciubie”, wiersze J. Pietrkiewicza i A. M. Swinarskiego, artykuły K. M. Morawskiego „Lama podziału” w historiografii polskiej, K. I. Trzykowskiego „Jak należało wystawić życie smem”, W. Majdańskiego „Mądry przegadał, głupi pobiał” oraz teletony K. Zbyszewskiego i H. Fiałkiewicza, aktualne i recenzje.

zawsze problem stosunku dwóch pici — problem erotyczny. Jest to więc wielka zaleta utworu Lavery’ego, że zajmuje się problemem religijnym. Następnie przedstawił pewne związki filialne między grupą na Pohulance sztuką, a teatrem jezuitckim z XVIII w., co udawał się regiem analogii. Pokreślił również wielkość problemów, poruszanych w „Pierwszym Legionie”. Następnie prelegent zastanowił się pokrótce nad jego wystawieniem. Zdaniem ks. dr. Skędzińskiego, niepotrzebnie „uderzono w gorączkę i patos”, zamiast pokazać grę uleptowaną pełną spokoju ze względu na niektóre niewłaściwe akcenty, wrażenie, jakiego odnieśli poszczególni widzowie, nie było jednolite, co jest już zdaniem prelegenta, poważnym mankamentem przedstawienia. Aktoży tworzą bowiem formę i nie może to być nie chybiłone w najmniejszej nawet mierze. Zatraca się wówczas „jednoznaczność oddziaływania” sztuki.

Tak mniej więcej przedstawiały się tezy zagajania. Dyskusja była bardzo ożywiona, czego dowodem jest choćby to, że zebranie zostało zakończone na krótko przed północą. Dyskutowano jednak w sposób dość bezładny, t. zw. mówcy zabierali głos nie w związku z wyńajającymi się zagadnieniami, lecz wg. kolejki zapisania się do głosu. Dyskusja dzięki temu straciła ogromnie na przejrzystości. Brań w niej udział p.p. Dobaczewska, Kłyszewska, Piwocka, ks. ks. Kucharski i Malewski I. J., p. p. prof. Górski, Błażejewicz, Trościanko red. Masłiński, niewymieniony z nazwiska plk. lekarz, oraz niżej podpisany.

Szczegółową analizę sztuki pod względem literackim przeprowadził ks. Kucharski, wykazując jej bardzo głębokie ikoniklity i skomplikowane węzły dramatyczne. Inni mówcy omawiali poszczególne postacie sztuki i wiążące się z akcją ich problemy.

Powiadziano wiele rzeczy istotnie bardzo interesujących, choć ogończych wniosków niepodobna sformułować.

Sądząc jednak z reakcji niezwykle licznego audytorium, najbardziej odpowiadały słuchaczom wywody ks. Kucharskiego i prof. Górskiego. J. L. P.

Z PRASY

(Ciąg dalszy ze strony 3-ej).

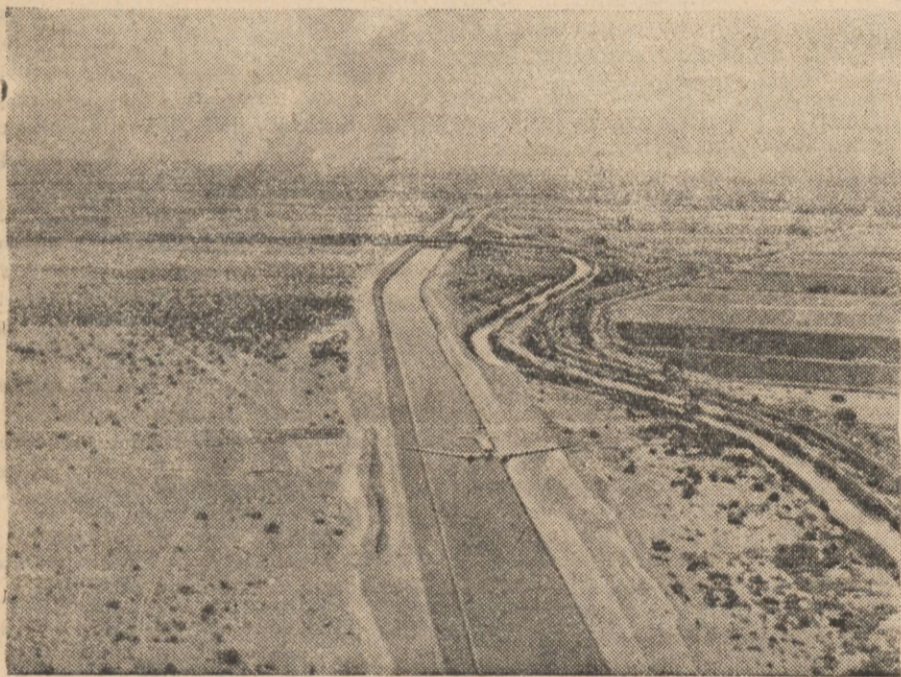
Śród wielkich dorobków życia Józefa Piłsudskiego: szkoła charakterów, przez znikniętych zmysłem realizacji. „Wypad kom Bozym utworzona brama”? Być może. W tej sprawie stoi jednak niezła załoga: stara wiara legonowo - powiacka. Trzeba jednocześnie wysłiek narodu, trzeba go ująć w kadry zorganizowanej woli — do tego wzywa Naczelny Wódz. Wszyscy się zgadzają, że to jest rzecz dobra, święta i konieczna...

Czyż tedy ma się robić, „aż się zrobi sama? Nie. My będziemy ją robić i — jak bywało — znowu narosną nasze szeregi, zamiast się wykruszać.

Pozostaje tylko pytanie co robić? jak robić? i z kim?

NIE KUPUJ NIC U PRZEDSIĘBIORCÓW ŻYDOWSKICH!

KANAŁ PRZEZ PUSTYNIĘ.



Wzdłuż granicy meksykańskiej poprzez bezwodną pustynię Stany Zjednoczone zbudowały kanał, dostarczający wodę dla 60.000 mieszkańców.

JAN OBST.

7)

Z przeszłości Wilna

Jeszcze w sprawie przemianowania ulic Wilna

Nie wątpliwie słusność ma p. St. Cywiński, pisząc:

„Imię tej lub owej osoby jakiejś ulicy lub placowi nadawać można tylko wtedy, gdy ta osoba zajmują w narodzie pierwszorzędne stanowisko”. To też słusznie najbardziej reprezentacyjną ulicę, nazwaną imieniem Mickiewicza. Ale ulicę reprezentacyjną mamy na ogół bardzo mało, ogromną większość to obskurne, brudne, niebrukowane uliczki, gdzieś na „Równem polu”, „Kominach” etc. Składają się zwykle z kilku mizernych chatek, oczywiście drewnianych, okna przeważnie bez szyb, zatknięte brudnymi płachtami. I wyobraźmy tu sobie nowiutkie szylki, z takimi napisami: „Ulica Norwida... ul. Wyspiańskiego, Matejki, Zamoyskiego, Żółkiewskiego, Sobieskiego”. Są to niewątpliwie „imiona osób, które w narodzie zajmują pierwszorzędne stanowisko”, ale, chcąc uczcić je, trzeba uczcić god-

nie. Co innego Paryż, ze swoimi pięciu tysiącami wielkich ulic — co innego Wilno. Wyobraźmy sobie w jakimś Papiédówku ulicę Homera, Daniego, Michała Anioła. Wilno nie jest Papiédówkiem, ale nasze przedmieścia niczem się nie różnią od najobskurniejszych prowincjonalnych miasteczek. Oglądając to, mimowoli na myśl przychodzi słowa pewnego francuza, wielkiego przyjaciela Polaków, który, ujrawszy po raz pierwszy Polskę, ze współczuciem zawołał: „O! les pauvres polonais, ils n'ont que une patrie!”

Jakoż przynajmniej, dotychczas cała nasza świętość — w naszej przeszłości, to też szanujemy ją, jak relikwię świętą, konserwujemy jej zabytki, włącznie z ich pierwotnymi nazwami.

Z tego nie wynika oczywiście, że nie mamy już wcale przyszłości przed sobą, owszem, mamy ją, Bóg da — świętą. Nawet jeżeli o takie stosun-

kowo drobne sprawy chodzi, jak wygląd i stan naszych przedmieści. Ulica „Mickiewicza” za Kirilora przedstawiała się również dość mizernie, tak jak w Warszawie ulica Marszałkowska za Stanisława Augusta. Dziś są to ulice centralne. Nie jednej z dzisiejszych małych uliczek przedmiejskich również sądzona jest cała świetniejsza, co doświadczony urbanista potrafiłby przewidzieć. Takim ulicom warto nadawać imiona ludzi zasłużonych, chociaż i w tym wypadku sędziłbym, że warto rozpoznać od ludzi, z zasłużonych Wilna u ośmiacić mniej może głośniejszą całą Polskę. Przedewszystkiem bowiem chodzi o zachowanie Wilnu jego lokalnego charakteru, powtórze, imię na te, jako ściśle związane z gruntem miejscowym, mniej będą razić w zestawieniu z ułóstwem naszych ulic.

Ludzi zasłużonych mieliśmy w różnych epokach, przytaczam na chybił trafił kilka nazwisk: więc w wieku złotym: Skarga, Hozjusz, Rojusz, Sarbiewski, humanista Mizlicki (Rotundus) i inni.

Z tragicznej doby upadku, wymie nie trzeba pęć. Jasińskiego, no, i mo że nawpół legendarnego szewca Czarnobackiego, co to „zabił Deje-

wa i zniósł cały pułk kozacki”. Nie pytajmy, co tam o tem mówi historia jeżeli! Szwajcaria legendarnemu Wilhelmowi Teifowi stawia pomniki, czemuż Wilno mieć niema ulicy Czarnobackiego, uwiecznionego już przez Mickiewicza?

Lecz wróćmy do naszych zasłużonych. Odradzający się i odradzony na przelocie XVII i XVIII wieku uniwersytet ziołemi w pamięci naszej zapisał się zgłoskami. Wymieńmy nazwiska Adama Czartoryskiego, zasłużonego astronoma Poczubuta, Stroynowskiego, Maliewskiego, Szymona, Jundziła, Borowskiego, Iwartowskiego Józefa. (Ze był rektorem — o tem wie każdy wykształcony Polak, mniej natomiast znanym jest fakt, iż był on założycielem pierwszej polskiej współdzielni, celem wyzwolenia handlu polskiego z rąk żydowskich. Zadenuncjowany przez żydów, był aresztowany, współdzielnia jego rozwiązana).

Z epigonów: Odyńca, Czeczota, Chodźki, Balańskiego, Mikołaja Malinowskiego Wyżyckiego Józefa, Strumiły, i szklawicza Eustachego (zasłużonego archeologa), Homoliczkiego i innych, nie wyluczając znacząco późniejszego zasłużonego histo-

riografa Uniwersytetu Wileńskiego Józefa Balańskiego.

Szereg pamiętnych nazwisk dało nam powstanie, ze wspomnę Narbutta, ks. Iszore i innych.

Nareszcie nienależy zapominać o cichych, lecz wytrwałych działaczach z doby największego ucisku, od Murawjewa do wybuchu wielkiej wojny, zwiększają na polu tajnej oświaty. Dwaj bracia Westawscy, prezydent miasta i długoletni prezes Macierzy, Jeleńska i Dmochowska, nie zapomniany biskup Hryniewicz, monografista kościoła Zamkowego, złotousty kanzdziejka ks. Kurczewski, obydwa pierwsi redaktorowie odrodzonej prasy wileńskiej: Cz. Jankowski i Hiasko, dr. Zahorski, artyści: Ruszczyce i Siestrzencewicz, nareszcie pierwszy inicjator i rektor odrodzonego uniwersytetu S. B. prof. Ziemiacki.

Pominąłem tu kilka imion najzasłużniejszych, którzy już posiadają swe ulice, pomijam też całkiem świadomie wspaniałych żyjących, pomiędzy którymi niewątpliwie znajdują się dobre zasługi miastu i ojczyźnie, które do zasługi niech przyszłe pokolenia ocenia. (Dok. nast.)

Kronika wileńska

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:
Sapoznikowa — Zawala 41, Rudowicz — Ostrobramska 4, Augustowskiego — Mickiewicza 10, Narbuta — Św. Józefa 2, Zastawskiego — Nowogrodzka 89, Paka — Antokołska 42, Szantyrza — Legionowa 10, Zajęczkowskiego — Witoldowa 22.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym: przelotnymi opadami, głównie w dzielnicach wschodnich. Podsiawa chmur od 2.0 m. Przezryśność powietrza w ciągu dnia naogół d. bra, jedynie w czasie opadów słabieje.

Początkowo dość ciepło, poczym lekki spadek temperatury

Wiatry z zachodu i północno-zachodu, dozna słabnące, jeszcze porywiście, górze do 60 km na godz. z porywiście.

WIADOMOSCI KOŚCIELNE
— W kościele OO. Franciszkanów rozpoczyna się nowenna do Niepokalanego Poczęcia N. M. Fanny dnia 29 bm., t.j. w poniedziałek. Nowenna będzie odprowadzana o godz. 7-mej wieczorem i codziennie będą głoszone kazania.

Odmowienie procesji Tercjarskiej z odp. zup. a. będzie się w kościele OO. Franciszkanów w poniedziałek, dnia 29 bm., o godz. 6-tej rano.

Z MIASTA.

— „Wilmianie poznajcie Wilno”. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie obudziła wycieczka p.n. „Szlakiem dawnych murów obronnych Wilna”, jutro zostanie ona powtórzona. Zbiórka, jak zwykle, o godz. 12-iej, w ogródku przed Bazyliką.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

— Dzieło M. B. Powołań. Jutro dla członków i sympatyków Dzieła Matki Boskiej Powołań o godz. 8 rano zostanie odprawiona Msza św. w kaplicy Św. Kazimierza Bazyliki Katedrałnej, wieczorem zaś o godz. 6, przy ul. Zamkowej 8, m. 1 odczytanie dla nich zebranie ogólne.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia** św. Wincentego miało kwotę uliczną dnia 21 listopada, na rzecz najuboższych miasta Wilna, na chleb i na opał. Z powodu niepogody kwota zle poszła, przynosząc tylko 449 zł. 58 gr. Wydatki wyniosły 22 zł. 65 gr. Czystego dochodu pozostało 426 zł. 93 gr. na 24 oddziały Stowarzyszenia. Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia.

— **Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej.** Zebranie sekcji pedagogicznej przy Z.P.I.K. odbędzie się w niedzielę, dn. 28 bm., o godz. 12, w lokalu własnym (Zamkowa 8, I p.). Ks. dr. M. Klepacz, prof. U. S. B., wygłosi referat dyskusyjny p.t.: „Naturalizm w ogóle a w pedagogice w szczególności w świetle krytyki” (przetłómaczył pedagogiki katolickiej). Pedagogika, oparta na zasadach katolickich w Polsce jest prawie nieznaną. Cała niemal literatura pedagogiczna w języku polskim jest materialistyczna albo akatolicka. Zadaniem sekcji jest zapoznanie i przestudiowanie założeń pedagogiki katolickiej. Plan pracy i prelegencji ustaleni.

— **Macierz Szkolna dokszałca przedpoborowych.** W dniu 15 listopada uruchomione zostały przy szkołach Polskiej Macierzy Szkolnej: na Wileńszczyźnie kursy dla przedpoborowych. Na kursy została przyjęta, poza trzema rocznikami przedpoborowych i młodzież żeńska.

Równocześnie zorganizowano przy szkołach Macierzy czytelnie-swiełnice, zaopatrzone w czasopisma rolnicze i dzienniki dla wsi oraz różne przydatne gry towarzyskie. Frekwencja zarówno na kursach, jak i w czytelnicach znacząca.

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR.** w poniedziałek, 29 listopada r.b., w rocznicę bohaterstwa czynu podchorążych, obchodząc doroczne „Święto Podchorążego Rezerwy”, urządza w lokalu własnym, przy ul. Orzeszkowej 11-a, m. 1, odczyt kpt. dypl. rez. Dunin-Borkowskiego Piotra na temat „Powstanie Listopadowe”, na który zaprasza swych członków i wprowadzonych gości.

SPRAWY SZKOLNE
— **Egzaminy z muzyki i śpiewu.** Decyzją Ministerstwa WR i OP z dn. 23 bm. została mianowana przy Konserwatorium Muzycznym im. Karłowicza państwowa komisja organizacyjna dla egzaminów z muzyki i śpiewu, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących.

W ten sposób Wilno uzyskało komisję, której dotąd nie miało. Podobne komisje dotąd istniały w Lwowie, Warszawie, Katowicach i Poznaniu i pragną uzyskać wyższe kwalifikacje musieli wyjeżdżać z Wilna i ponosić koszty utrzymania się w tych miastach.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Akademickie Koło Misyjne.** Jutro odbędzie się w lokalu własnym (Wielka 64) zebranie ogólne, poprzedzone Mszą św. o godz. 9-iej, z referatem kol. F. Bendiga. Obecność członków konieczna. Goście mile widziani.

— **Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 1937/38** w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie. Dnia 28 bm. odbędzie się Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 1937-38 w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie, z następującym programem: Godz. 9.00 — Msza Św. w kościele akademickim Św. Jana.

Godz. 17.00. — W Tokaiku Szkoły Nauk Politycznych, ul. Arsenalska 8: 1) Sprawozdanie Dyrektora Szkoły, dr. Wł. Wiehorskigo p.n. „Drogi rozwoju Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie”.

2) Przemówienie Prezesa Zarządu Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, prof. dr. St. Ehrenkreutz

3) Akt immatrykulacji słuchaczy I roku.

4) Wykład dr. Wł. Wiehorskigo, na temat: „Polska a Państwa Bałtyckie”.

RÓŻNE

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 2 stycznia 1938 r. pocztą uruchomi agencję pocztowo-telekomunikacyjną 3 stopnia w Łauarocke w pow. postawskim. Agencja połączona będzie z pocztą w Kobylniku. Godziny urzędowe wedle kategorii „L” (8-12, 8-15).

WYPADKI.

— **Wypadek na Porubanku.** Podczas budowy portu lotniczego na Porubanku, wagonetka przyniosła 22-letniego robotnika Mikołaja Sawkę, zam. przy ul. Rajskiej 4. Robotnikowi ztamało obie nogi. Został on karetką pogotowia przewieziony do szpitala św. Jakuba. (h)

— **Lunatyk przy ul. św. Anny.** Od pewnego czasu, w jednym z domów przy ul. św. Anny zamieszkuje lunatyk, który w nocy wychodzi z mieszkania i spaceruje po dachu, ku przerażeniu przechodniów.

— **Onegdaj grupa powracających akademikow** oraz dozerca mieli sposobność widzieć karkołomne „wyczyny” lunatyka, który z lekkością „człowieka muchy” wdrapał się na wysoką kamienicę i, balansując, rekami, przeszedł po jej dachu. (h)

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 8.15 wiecz. doskonała komedia współczesna, obfitująca w szereg przebarwionych sytuacji uczeniych VIII klasy, węgierskiego autora Bekefiiego p. t. „Nieusprawiedliwiona godzina”, w świetnym wykonaniu premierowej obsady zespołu.

— **Niedzielną popołudniówką** Jutro o godz. 4.15 na przedstawieniu popołudniowym wielce interesująca i ciesząca się dużym powodzeniem, sztuka z życia OO. Jezuitów — Lavery’ego „Pierwszy Legion”. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”** „Wróg Kobiet” po cenach znizonych. Wystawiona ostatnio, a grana dziś operetka Eylera — „Wróg Kobiet”, ma wszelkie cechy widowiska atrakcyjnego, albowiem jest lekka i miła pod względem muzycznym, zaś jako treść ma charakter: dowcipny, pełnej humoru komedii lekkiej. Operetka grana jest koncertowo przez cały zespół, ze Szczawińskim na czele. Ceny znizone.

— **Jutrzejszą popołudniówką** w „Lutni” Jutro o godz. 4 pp. po cenach propagandowych, grana będzie egzotyczna operetka — „Kwiat Hawaju”

— **„Królowa śniegu”**. Ta popularna baśń Andersena, którą dostosowała do sceny Wanda Stanisławska, ma być wystawiona w „Lutni” na dzień Św. Mikołaja. Do wystawienia tej baśni przygotowuje się bogatą oprawę dekoracyjną i kostumową.

— **Kuncert chóru „Echo”** W niedzielę dnia 28 bm. w sali Śnadeckiej U. S. B. okazją do ocnego świta ku czci Patronki muzyki i śpiewu, św. Cecylii odbędzie się koncert chóru „Echo”, który pod batutą profesora Władysława Katunowskiego wykona zereg utworow kompozytorow polskich i obcych. Oprócz chóru „Echo” w koncercie weźmie udział p. L. Gabszewiczowa (sopran), która przy akompaniamencie prof. Galkowskiego odpiewa kilka aryj i nastrojowych pieśni.

Bilety w cenie od 30 groszy do 2 zł. do nabycia w dniu koncertu w kasie przy wejściu. Początek koncertu o godz. 19.30.

Ofiary

złożone w Administracji „Dziennika Wil.”

Na Zekład dla Ociemniałych na Pohulance, zamiast kwiatów na grób, nieodżałowanej pamięci Marii Strzemińskiej, Helena Zajęczkowska zł. 10 — oraz Włodzimierzstwo Jastrzębscy zł. 5.—

Inauguracja Wil. Instytutu Wyższej Kultury Religijnej

Organizacja Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Wilnie szybko posuwa się naprzód. Otwarcie tego instytutu nastąpi w dniu 8 grudnia r. b. Obecnie zaś są już przyjmowane zapisy kandydatów na słuchaczy tego instytutu. Zapisy przy-

muje ks. dziekan Świrski w środki i piatki od godz. 13 do 14 w Instytucie Akcji Katolickiej przy ul. Zamkowej 6. Za kilka dni ukaze się akt erekcyjny nowopowstającej uczelni katolickiej. (m)

Pikietowanie sklepów żydowskich

W dniu wczorajszym w Wilnie, młodzież narodowa punowała sklepy żydowskie. Między innymi pilnowani byli skład apteczny Trzazana oraz sklep materiałowy p. smienych Heliera przy ul. Mickiewicza.

W związku z tym policja przytrzymała jednego z pikietujących, członka Stronnictwa Narodowego, p. Szostaka. Keszta pikietujących narodowców była stale legitymowana przez władze policyjne. W. P.

Jak nie należy wychowywać młodzieży

Oddział „Strzelca” w lkaźni urzędzi zabawę. Oczywiście odbywała się ona pod protektoratem miejscowych władz, no i nauczyciel z półznaku L. N. P. Strzelec, propagujący „deę jankajszereję, pojętego demokracjiżmu”, zaprosił na zabawę i zygów. Obok więc młodzieży katolickiej bawila się również i młodzież ży. owelka, a patronowali miejscowi lumiarze.

Był to wdruk niewątpliwie przykry dla każdego Polaka i katolika, ale jeszcze nie to było najgorsze, bowiem zabawa wkrótce przemieniła się w bojkę, podczas której poraniono kilka osób. Bojka zaś wynikała z tego, że bufet był obficie zaopatrzony w trunki wykokowe, z których młodzież i jej protektorzy, zaje się, zbyt wiele korzystał. (m)

Do byłych harcerek i harcerzy Wil. Źszczyzny

Z inicjatywy b. harcerzy Wilna z okresu najwcześniejszego powstał komitet, mający na celu zorganizowanie Zjazdu b. harcerek i harcerzy Wileńszczyzny z okresu walk o niepodległość, t. zn. d. okresu powstania harcerstwa na terenie naszym do roku 1920 włącznie.

Prosimy przeto b. harcerki i harcerzy Wileńszczyzny o nadesłanie Komitetowi: wykonawczemu Zjazdu w terminie do dnia 1.12.1937 r. swoich adresow celem umożliwienia nawiązania z nami bliższego kontaktu.

Zjazd odbędzie się w Wilnie w dniu 2 lutego 1938 r.

Zadaniem Zjazdu będzie otworzenie dziejow harcerstwa Wileńszczyzny a następnie zgrupowanie towarzyskie ludzi, którym łączący w okresie młodzieńczym nie tylko stosunki koleżeńskie i przyjacielskie, ale i poważna praca dla dobra spr-

Prof. dr. Fatkowski Józef — przewodniczący Zarządu Okręgu Wileńskiego Z. N. P., — Helena rekcyjna Kurkowska, — Stanisław Kondoniański, — Konstancy Szabelka, — Wiesław Cywiński, — Roman Szyszko.

Adres Komitetu wykonawczego Zjazdu: — Wilno, ul. Ostrobramska Nr. 7 - 2.

Odezw

do pp. emerytow państwowych i prywatnych

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie komunikuje, że pp. emeryci, którzy opodatkują się na okres 5 miesięcy od dnia 1 grudnia 1937 r. na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym w skali:

od emerytury netto miesięcznej: od 160 zł. do 200 zł. od 160 do 200 zł. 1/4%, od 201 do 300 zł. 1/2%, od 301 do 400 zł. 2/3%, od 401 do 500 zł. 1%, od 501 do 600 zł. 1 1/2%, od 601 do 700 zł. 2%, od 701 do 800 zł. 2 1/2%, od 801 do 900 zł. 3%, od 901 do 1000 zł. 3 1/2%, od 1001 do 1200 zł. 4%, od 1201 do 1500 zł. 4 1/2%, od 1501 do 2000 zł. 5%, od 2001 do 3000 zł. 6%, od 3001 do 4000 zł. 7%, od 4001 do 5000 zł. 8%, od 5001 do 6000 zł. 9%, od 6001 do 7000 zł. 10%, od 7001 do 8000 zł. 11%, od 8001 do 9000 zł. 12%, od 9001 do 10000 zł. 13%, od 10001 do 12000 zł. 14%, od 12001 do 15000 zł. 15%, od 15001 do 20000 zł. 16%, od 20001 do 30000 zł. 17%, od 30001 do 40000 zł. 18%, od 40001 do 50000 zł. 19%, od 50001 do 60000 zł. 20%, od 60001 do 70000 zł. 21%, od 70001 do 80000 zł. 22%, od 80001 do 90000 zł. 23%, od 90001 do 100000 zł. 24%, od 100001 do 120000 zł. 25%, od 120001 do 150000 zł. 26%, od 150001 do 200000 zł. 27%, od 200001 do 300000 zł. 28%, od 300001 do 400000 zł. 29%, od 400001 do 500000 zł. 30%, od 500001 do 600000 zł. 31%, od 600001 do 700000 zł. 32%, od 700001 do 800000 zł. 33%, od 800001 do 900000 zł. 34%, od 900001 do 1000000 zł. 35%, od 1000001 do 1200000 zł. 36%, od 1200001 do 1500000 zł. 37%, od 1500001 do 2000000 zł. 38%, od 2000001 do 3000000 zł. 39%, od 3000001 do 4000000 zł. 40%, od 4000001 do 5000000 zł. 41%, od 5000001 do 6000000 zł. 42%, od 6000001 do 7000000 zł. 43%, od 7000001 do 8000000 zł. 44%, od 8000001 do 9000000 zł. 45%, od 9000001 do 10000000 zł. 46%, od 10000001 do 12000000 zł. 47%, od 12000001 do 15000000 zł. 48%, od 15000001 do 20000000 zł. 49%, od 20000001 do 30000000 zł. 50%, od 30000001 do 40000000 zł. 51%, od 40000001 do 50000000 zł. 52%, od 50000001 do 60000000 zł. 53%, od 60000001 do 70000000 zł. 54%, od 70000001 do 80000000 zł. 55%, od 80000001 do 90000000 zł. 56%, od 90000001 do 100000000 zł. 57%, od 100000001 do 120000000 zł. 58%, od 120000001 do 150000000 zł. 59%, od 150000001 do 200000000 zł. 60%, od 200000001 do 300000000 zł. 61%, od 300000001 do 400000000 zł. 62%, od 400000001 do 500000000 zł. 63%, od 500000001 do 600000000 zł. 64%, od 600000001 do 700000000 zł. 65%, od 700000001 do 800000000 zł. 66%, od 800000001 do 900000000 zł. 67%, od 900000001 do 1000000000 zł. 68%, od 1000000001 do 1200000000 zł. 69%, od 1200000001 do 1500000000 zł. 70%, od 1500000001 do 2000000000 zł. 71%, od 2000000001 do 3000000000 zł. 72%, od 3000000001 do 4000000000 zł. 73%, od 4000000001 do 5000000000 zł. 74%, od 5000000001 do 6000000000 zł. 75%, od 6000000001 do 7000000000 zł. 76%, od 7000000001 do 8000000000 zł. 77%, od 8000000001 do 9000000000 zł. 78%, od 9000000001 do 10000000000 zł. 79%, od 10000000001 do 12000000000 zł. 80%, od 12000000001 do 15000000000 zł. 81%, od 15000000001 do 20000000000 zł. 82%, od 20000000001 do 30000000000 zł. 83%, od 30000000001 do 40000000000 zł. 84%, od 40000000001 do 50000000000 zł. 85%, od 50000000001 do 60000000000 zł. 86%, od 60000000001 do 70000000000 zł. 87%, od 70000000001 do 80000000000 zł. 88%, od 80000000001 do 90000000000 zł. 89%, od 90000000001 do 100000000000 zł. 90%, od 100000000001 do 120000000000 zł. 91%, od 120000000001 do 150000000000 zł. 92%, od 150000000001 do 200000000000 zł. 93%, od 200000000001 do 300000000000 zł. 94%, od 300000000001 do 400000000000 zł. 95%, od 400000000001 do 500000000000 zł. 96%, od 500000000001 do 600000000000 zł. 97%, od 600000000001 do 700000000000 zł. 98%, od 700000000001 do 800000000000 zł. 99%, od 800000000001 do 900000000000 zł. 100%, od 900000000001 do 1000000000000 zł. 101%, od 1000000000001 do 1200000000000 zł. 102%, od 1200000000001 do 1500000000000 zł. 103%, od 1500000000001 do 2000000000000 zł. 104%, od 2000000000001 do 3000000000000 zł. 105%, od 3000000000001 do 4000000000000 zł. 106%, od 4000000000001 do 5000000000000 zł. 107%, od 5000000000001 do 6000000000000 zł. 108%, od 6000000000001 do 7000000000000 zł. 109%, od 7000000000001 do 8000000000000 zł. 110%, od 8000000000001 do 9000000000000 zł. 111%, od 9000000000001 do 10000000000000 zł. 112%, od 10000000000001 do 12000000000000 zł. 113%, od 12000000000001 do 15000000000000 zł. 114%, od 15000000000001 do 20000000000000 zł. 115%, od 20000000000001 do 30000000000000 zł. 116%, od 30000000000001 do 40000000000000 zł. 117%, od 40000000000001 do 50000000000000 zł. 118%, od 50000000000001 do 60000000000000 zł. 119%, od 60000000000001 do 70000000000000 zł. 120%, od 70000000000001 do 80000000000000 zł. 121%, od 80000000000001 do 90000000000000 zł. 122%, od 90000000000001 do 100000000000000 zł. 123%, od 100000000000001 do 120000000000000 zł. 124%, od 120000000000001 do 150000000000000 zł. 125%, od 150000000000001 do 200000000000000 zł. 126%, od 200000000000001 do 300000000000000 zł. 127%, od 300000000000001 do 400000000000000 zł. 128%, od 400000000000001 do 500000000000000 zł. 129%, od 500000000000001 do 600000000000000 zł. 130%, od 600000000000001 do 700000000000000 zł. 131%, od 700000000000001 do 800000000000000 zł. 132%, od 800000000000001 do 900000000000000 zł. 133%, od 900000000000001 do 1000000000000000 zł. 134%, od 1000000000000001 do 1200000000000000 zł. 135%, od 1200000000000001 do 1500000000000000 zł. 136%, od 1500000000000001 do 2000000000000000 zł. 137%, od 2000000000000001 do 3000000000000000 zł. 138%, od 3000000000000001 do 4000000000000000 zł. 139%, od 4000000000000001 do 5000000000000000 zł. 140%, od 5000000000000001 do 6000000000000000 zł. 141%, od 6000000000000001 do 7000000000000000 zł. 142%, od 7000000000000001 do 8000000000000000 zł. 143%, od 8000000000000001 do 9000000000000000 zł. 144%, od 9000000000000001 do 10000000000000000 zł. 145%, od 10000000000000001 do 12000000000000000 zł. 146%, od 12000000000000001 do 15000000000000000 zł. 147%, od 15000000000000001 do 20000000000000000 zł. 148%, od 20000000000000001 do 30000000000000000 zł. 149%, od 30000000000000001 do 40000000000000000 zł. 150%, od 40000000000000001 do 50000000000000000 zł. 151%, od 50000000000000001 do 60000000000000000 zł. 152%, od 60000000000000001 do 70000000000000000 zł. 153%, od 70000000000000001 do 80000000000000000 zł. 154%, od 80000000000000001 do 90000000000000000 zł. 155%, od 90000000000000001 do 100000000000000000 zł. 156%, od 100000000000000001 do 120000000000000000 zł. 157%, od 120000000000000001 do 150000000000000000 zł. 158%, od 150000000000000001 do 200000000000000000 zł. 159%, od 200000000000000001 do 300000000000000000 zł. 160%, od 300000000000000001 do 400000000000000000 zł. 161%, od 400000000000000001 do 500000000000000000 zł. 162%, od 500000000000000001 do 600000000000000000 zł. 163%, od 600000000000000001 do 700000000000000000 zł. 164%, od 700000000000000001 do 800000000000000000 zł. 165%, od 800000000000000001 do 900000000000000000 zł. 166%, od 900000000000000001 do 1000000000000000000 zł. 167%, od 1000000000000000001 do 1200000000000000000 zł. 168%, od 1200000000000000001 do 1500000000000000000 zł. 169%, od 1500000000000000001 do 2000000000000000000 zł. 170%, od 2000000000000000001 do 3000000000000000000 zł. 171%, od 3000000000000000001 do 4000000000000000000 zł. 172%, od 4000000000000000001 do 5000000000000000000 zł. 173%, od 5000000000000000001 do 6000000000000000000 zł. 174%, od 6000000000000000001 do 7000000000000000000 zł. 175%, od 7000000000000000001 do 8000000000000000000 zł. 176%, od 8000000000000000001 do 9000000000000000000 zł. 177%, od 9000000000000000001 do 10000000000000000000 zł. 178%, od 10000000000000000001 do 12000000000000000000 zł. 179%, od 12000000000000000001 do 15000000000000000000 zł. 180%, od 15000000000000000001 do 20000000000000000000 zł. 1

CZARUJĄCA
Polskie Kino
Światowid
Marta Eggerth
„PAŁAC WE FLANDRII”

PAN
Pocz. o g. 2-ej
Potężny film erotyczny
reż. W. Turżański
PRZEDZIWE KŁAMSTWO NINY PETROWNY

HELIOS
Najmocniejszy film sezonu
Kid Galahad
Reż. Michala Kurtiza, twórcy „Kapitana Blooda” i „Szarży lekkiej Brygady”

LUX
Ostatnie 2 dni
Spieszcie ujrzeć najpiękniejszy film
Królowa Dżungli

UWADZE KUPCÓW I DEKORATORÓW!
Do dekoracji wystaw sklepowych i lokali
TEKTURA FALISTA w różnych kolorach i PAPIERY DEKORACYJNE
WŁADYSŁAW BORKOWSKI

Suknie, płaszcze, garsonki, swet-rki, szlafrok bluzki, spódniczki, bielizna, koszule, krawaty i t. d.
W. NOWICKI
Wytowna galanteria. Towary zimowe.
Bogaty wybór pończoch.

Węgiel kamienny górnośląski koks NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI
Firma KAZIMIERZ MARKIEWICZ
Wilno, ul. ZYGMUNTOWSKA, 24 tel. 25-32

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
WILNO, MOSTOWA 1. TELEFON 12 - 14.
WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE
PO ROZSZERZENIU I REORGANIZACJI DRUKARNI PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA:
DRUKI DZIEŁOWE, AKCYDENSOWE I TABELARYCZNE. DRUKI KOLOROWE ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, PRACE INTROLIGATORSKIE. WYKONANIE SZYBKIE I FACHOWE.
NAJNOWSZE KROJE CZCIONEK CENY NISKIE

CASINO
UWAGA! Tylko dziś od godz. 12 do 2 i od 2 do 4
Poranki dla wszystkich!
SONIA HENIE I. I. „JEDNA NA MILION”

CASINO
Początek o godz. 4-ej
Najpiękniejszy film muzyczny! Fascynująca gwiazda
Denny Durbin
„Ich stu i ona jedna”

MARS
Kolosalne powodzenie
Conrad Veidt jako
SZEFE WYWIADU

Celem uniknięcia natłoku przedświątecznego, jak u nas zwykle bywa, obniżyliśmy znacznie ceny w okresie do dnia 30 listopada b. r.
Jedyna hurtownia chrześcijańska
D. H. „T. Odyniec” — WŁ. I. MALICKA
WILNO, UL. WIELKA 19, TEL. 4-24.

Tamże źródło zakupu galanterii męskiej i damskiej sklep
W. KOWALSKIEGO
Mickiewicza 5, obok sklepu Borkowskiego, z lewej strony.

Najkorzystniejszy zakup skórek, płaszczy karakulowych, lokowych i t. p.
L. ŁOPUSZAŃSKI
WILNO, Zamkowa 4.

Kupno i sprzedaż
SPRZEDAM młodego, rasowego jamnika Mostowa 15-8. (234-3)
SPRZEDAM dom murywany, nowoczesny o 3 mieszkaniach, ul. Kościuszki 25. Gotówka 10 tysięcy i niskoprocentowa pożyczka

Praca poszukiwana
RZĄDCA ROLNY poszukuje posady od zaraz, lub od 1 lutego, ewentualnie od mar 1938 r., z ukończoną praktyką rolniczo-leśną.

Praca poszukiwana
MŁODA OSOBA poszukuje pracy na przychodzącą do starszych państwa. Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla „przychodzącej”

ZARZĄDU DOMEM poszukuje fachowy administrator, przywróci rentowność i udoskonali gospodarke choćby najbardziej zaniedbaną.

DZIELNY czeladnik krawiecki — męski, poszukuje pracy. Czteroletnia praktyka w Poznaniu. — Posiadam referencje świadectwa pierwszorzędných firm poznańskich. Oferty do adm. „Dz. Wil.” pod „Dzielny”.

Mieszkania i pokoje
POSZUKUJĘ mieszkania 1-o pokojowego z kuchnią, może być na przedmieściu. Zgłoszenia do adm. „Dzien. Wil.” (213-2)
3 POKOJE Z KUCHNIĄ, z wygodami, przy ul. Fabrycznej, do wynajęcia od zaraz. In. T. Zana 23-b, sklep.

DO WYNAJĘCIA 1-pokojowe mieszkanie (słoneczne, suche, ze wszelkimi wygodami, parkiet) w nowo wybudowanym domu, róg Objazdowej 8 i Piaskowej 2, telefon 12-30.

Nauka
INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niemieckiego w grupach o różnych poziomach i celach od 4 zł. mies.

NAUCZYCIELKA muzyki (fortepian), z ukończonym konserwatorium, udziela lekcji po 1 zł. za godzinę. Adres w adm. „Dz. Wil.”

Różne
INTERNAT CARITASU, ostatnio powiększony o nowe pomieszczenia, przyjmie kilku młodzieńców, uczęszczających do szkół wileńskich, całkowite utrzymanie wraz z opieką i ogólną pomocą w nauce 45 zł. miesięcznie.

Złóż ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej

Table with exchange rates and prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table with exchange rates for various currencies like the dollar and the Polish zloty.

Table with exchange rates for various goods like flour, oil, and other commodities.

Pomóżmy bliźnim!
SIEROTA-CHEŁOPIEC, lat 14, bez nikogo na świecie, prosi przez Caritas o ratunek.

Osobliwa podróż do szefa
Przekład autoryzowany Wł. Olszewskiego.
Twar: człowieka, który wchodził do pokoju, była jasno oświetlona. Kacper podniósł się z wolna z krzesła. Kolana mu drżały, a włosy stanęły dęba.

— Długo, już dosyć! — wtrząsnął Heidemann. — Wyjeżdżamy... ale to jest niesłychane wymuszenie! Ostatniego słowa jeszcze nie wypowiedziałem.

Kacper i młoda dziewczyna patrzyli na siebie zmęczonymi oczami. — Prawdziwy wódz! — rzekł Tillius z uznaniem. — Po prostu rozgromił ich. Dzielny człowiek? A co za tempo!

— A czy pan wie, że już trzeci wieczór tutaj przychodzę? — Być może. Ale co to ma wspólnego ze mną? — Szukałam papierów, których wówczas nie znalazłam.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 - 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.- CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam) 40 gr. Komunikaty zł. 1.- za mm. jednosp., nekrologi 40 gr. za tekstem (5 lam) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń.

